Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 239 (670) Łódź, środa 3 września 1947 r. CENA 3 ZŁ

PROWOKACJE GRANICZNE

Faszyści greccy ostrzeliwują terytorium Albanii

Zajścia na pograniczu Bułgarii

BELGRAD (PAP). **Jak komunikują oficjalnie w Belgradzie, w ciągu ostatnich dni zaszły nowe liczne prowokacje faszystów greckich na południowej granicy Albanii.**

Samaloty greckie trzykrotnie przeleciały nad miastami Sarande i Konispol. Motorowa łódź grecka wpłynęła na wody terytorialne Albanii w pobliżu Sarande. Ponadto w kilku miejscach oddziały greckie strzelały w stronę terytorium albańskiego.

ATENY (SAP). Komisja ONZ dla Grecji opuściła w poniedziałek Saloniki, udając się na granicę grecko-bułgarską, gdzie ma przeprowadzić śledztwo w sprawie zajść na pograniczu. Śledztwo będzie się odbywało na terytorium greckim.

Rząd bułgarski nie nadesłał odpowiedzi na pytanie komisji, czy Bułgaria wydeleguje swojego przedstawiciela, który byłby łącznikiem pomiędzy komisją a rządem bułgarskim.

Grecka agencja prasowa donosiła w poniedziałek o operacjach powstańców wzdłuż głównej linii kolejowej, biegnącej przez Trację z zachodu na wschód, twierdząc jednocześnie, iż na zachodnim odcinku tej linii ataki partyzantów zostały odparte.

Według wiadomości, nadeszłych z Salonik, oddziały armii demokratycznej rozwijają działalność w okolicy Drama i Kommotini we wschodniej Tracji.

Urzędowo podano do wiadomości, że na północ od miasta Seres partyzanci zestrzelili samolot rządowy. W Beocji partyzanci wyparli oddział żandarmerii z miejscowości, oddalonej o 12 km od Teb.

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera, król Paweł przyjął w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych amb. amerykańskiego Mac Veagh'a i szefa departamentu do spraw Bliskiego Wschodu Joy Henderosna. Tematem narad, była sprawa przyszłości obecnego rządu Tsaldarisa.

Radio greckiej armii demokratycznej komentuje utworzenie nowego rządu greckiego przez Tsaldarisa, stwierdzając, iż jeśli „cała siódemka" t. j. koalicja tworząca poprzedni rząd nie mogła zmusić do posłuszeństwa narodu greckiego, tym bardziej nie będzie mógł tego uczynić nowy rząd.

Radio twierdzi, iż jedyną drogą do zlikwidowania obecnej wojny domowej jest zmiana ustroju politycznego w Grecji, przerwanie obcej interwencji oraz porozumienie w sprawie utworzenia rządu na szerokiej podstawie demokratycznej, zgodnie z propozycjami EAM.

NOTY NIE BYŁO, ALE ROKOWANIA TRWAJĄ

LONDYN (SAP). Londyńskie koła oficjalne odmawiają potwierdzenia wiadomości, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych wysłał do W. Brytanii notę domagającą się pozostawienia wojsk angielskich w Grecji. Przyznają jednak, że między dwoma tymi państwami toczą się obecnie rokowania na ten temat.

Żydzi niezadowoleni z projektów Palestyńskiej Komisji ONZ

Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, iż rzecznik Agencji Żydowskiej, komentując zalecenia komisji ONZ do spraw Palestyny, oświadczył, że Agencja jest niezadowolona z proponowanego wyłączenia żydowskiej Jerozolimy i Zachodniej Galilei z państwa żydowskiego. Do państwa żydowskiego winna również zostać włączona Jaffa. Ponadto przedstawiciel żydowski wyraził żal, że zalecenia komisji nie zostały przyjęte jednomyślnie.

Żydowska organizacja terrorystyczna Sterna wydała odezwę do narodu żydowskiego, w której nawołuje do przygotowania się do długiej wojny przeciwko Wielkiej Brytanii. Organizacja ta ostro krytykuje plan podziału Palestyny, wypowiadając się jednak za aprobatą w sprawie projektu zakończenia mandatu brytyjskiego.

... Arabowie także

Członkowie egzekutywy arabskiej w Palestynie twierdzą natomiast, że przyjęcie zaleceń komisji uczyniłoby z Palestyny beczkę prochu. Uważają oni, iż zalecenia komisji sprzeczne są z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i wszelkimi zasadami prawa i sprawiedliwości. Przywódcy arabscy domagają się położenie kresu imigracji żydowskiej i utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego.

Mr. Smith nie znalazł w Europie śladów „żelaznej kurtyny"

NOWY JORK (PAP). Howard Smith, szef biura europejskiego Columbia Broadcasting Company w swym tygodniowym sprawozdaniu radiowym o Europie z Londynu stwierdził wczoraj, że po odbyciu ostatnio podróży w 14 krajach Europy nie znalazł śladów t. zw. „żelaznej kurtyny".

Obecnie—zdaniem Smitha, punkt ciężkości w Europie zaczyna przesuwać się z zachodu na wschód. Większość krajów zachodniej Europy ma niezdecydowanych przywódców i rozczarowane społeczeństwa.

W Europie Wschodniej rządy działają na podstawie jasnych planów, społeczeństwa pracują ciężko, ale postępy w odbudowie są olbrzymie.

Polska — podkreśla Smith — jest jedynym krajem, gdzie produkcja przekroczyła poziom przedwojenny. Jugosławia jest jedynym krajem, gdzie odbudowa powojenna jest ukończona.

RADIO NA WSI



Odbiornik dotarł pod strzechę.
Z uwagą i podziwem słuchają audycji dzieci ze zradiofonizowanej wsi Jasieniec. FOTO SAP

Nasze stanowisko

W miarę zbliżania się terminu jesiennej sesji rady ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki, wzmaga się presja dyplomacji amerykańskiej na partnera brytyjskiego, w celu uzyskania zgody na amerykański program odbudowy Niemiec. Rząd brytyjski, skrępowany programem wyborczym Partii Pracy, przewidującym nacjonalizację przemysłu niemieckiego, staje się skłonny pod naporem trudności wewnętrznych do mniej lub więcej zawoalowanych ustępstw w tym względzie, jednakże wzamian pragnie otrzymać realną pomoc Ameryki. Jednakowoż, jak wynika z ostatnich wydarzeń, bynajmniej na to się nie zanosi.

Pożyczka dolarowa, z której niewyzyskanej reszty rząd brytyjski zrezygnował, zawiodła nadzieje angielskich ekonomistów nie tylko dlatego, że ceny na rynku amerykańskim wzrosły o kilkadziesiąt procent, co spowodowało szybsze wyczerpanie się pożyczki i zmniejszenie jej efektownej wartości, ale również z powodu asortymentu towarów, jakie Ameryka w ramach pożyczki zaofiarowała W. Brytanii. Na liście dostaw amerykańskich bowiem pierwsze miejsca zajmują takie pozycje, jak: tytoń, żywność i filmy, a maszyny stanowią zaledwie znikomy ułamek tego importu. Jasne jest, że w ten sposób pożyczka amerykańska staje się dla Anglii wybitnie konsumpcyjną i w niczym nie pomaga do odbudowy przemysłu i eksportu brytyjskiego.

Rozmowy na temat nowej pożyczki, bardziej odpowiadającej potrzebom ekonomicznym W. Brytanii, doprowadziły do ujawnienia brutalnych warunków amerykańskich, jakie znane są już innym, małym państwom, które zdecydowały się na „niewolę dolarową". Ameryka postawiła warunki dotyczące polityki wewnętrznej W. Brytanii, zaniechania nacjonalizacji przemysłu, a przy tym bynajmniej nie rezygnuje z korzyści, jakie daje jej eksport do Anglii artykułów luksusu lub spożycia, jak o tym świadczy np. żądanie zniżenia cła od filmów amerykańskich do 75%.

Przyjęcie przez W. Brytanię warunków amerykańskich oznaczałoby dla niej katastrofę. Wiemy, jak funkcjonuje „pomoc" amerykańska w Grecji, w Chinach i niektórych państwach Ameryki Łacińskiej. Jak długo polityka amerykańska nie zmieni swych metod i celów, eksport amerykański oznacza w praktyce eksport broni i amunicji, eksport bezrobocia i nędzy, eksport wojny domowej.

Protest Gandhiego przeciwko walkom bratobójczym

KALKUTA (SAP). Mahatma Gandhi rozpoczął głodówkę w poniedziałek wieczorem na znak protestu przeciwko zamieszkom w Kalkucie.

Gandhi oświadczył, że nie będzie przyjmował żadnego pożywienia, aż Kalkuta odzyska rozum i aż ucichną niepokoje.

Tajny plan Drapera

MILIARD DOLARÓW

chcą Stany Zjednoczone zainwestować w Niemczech

NOWY JORK (PAP). — Znany dziennikarz waszyngtoński Robert Allen twierdzi w swym ostatnim artykule, drukowanym m.in. na łamach „New York Daily Mirror", że w Waszyngtonie rozważa się ściśle tajny plan zainwestowania w Niemczech sumy miliarda dolarów. Autorem planu jest rzekomo mianowany w piątek podsekretarzem wojny USA uprzedni doradca ekonomiczny gen. Clay'sa, gen. William Draper.

Robert Allen przypomina, że **zarówno Draper jak i obecny sekretarz obrony narodowej USA James Forrestal, byli w okresie między dwoma wojnami światowymi członkami firmy bankierskiej „Dillon Read and Company" z Wall Street, która dokonywała największych inwestycji amerykańskich w Niemczech przedhitlerowskich.**

Plan Drapera przewiduje jakoby prywatne pożyczki amerykańskie w okresie 3-letnim, pokryte przez wypuszczenie obligacji na rynek amerykański. Pożyczki te służyć mają na odbudowę tych gałęzi przemysłu, w których zaangażowane są jeszcze z czasów przedwojennych kapitały amerykańskie.

Według Allena, plan Drapera napotyka jednak na silny opór części ekspertów amerykańskich do spraw niemieckich. Pewni jego krytycy opuścili na znak protestu swe stanowiska w Niemczech.

Allen wymienia nazwiska: James Martina, szefa wydziału dekartelizacji w amerykańskim zarządzie wojskowym i dr Canniga, zastępcy dyrektora wydziału żywnościowo-rolniczego w Berlinie.

NOWA umowa handlowa polsko-bułgarska

SOFIA (SAP). — W poniedziałek wieczorem została podpisana w Sofii umowa handlowa bułgarsko-polska. Ze strony Polski traktat podpisał wicemin. przemysłu i handlu Szyr, ze strony Bułgarii — min. skarbu Stefanow.

Według umowy wymiana towarów w ciągu rocznego okresu będzie miała wartość 17 milionów dolarów.

Bułgaria dostarczać będzie Polsce tytoniu, rud i roślin leczniczych, a otrzyma w zamian metale, maszyny, części zamienne, aparaty elektryczne, koks, materiały włókiennicze i chemikalia.

ŚWIĘTO PRACY w USA

Przeciwko „monopolistycznym spiskom"

wypowiadają się przedstawiciele partii demokratycznej

Przedwyborcze hasła Trumana

NOWY JORK (PAP). W poniedziałek obchodzono w Stanach Zjednoczonych „Święto Pracy". Z okazji tego święta szereg wybitnych osobistości, działaczy społecznych i politycznych. Min. Henry Wallace, wygłosiło przemówienia. Przemówienia te, zwłaszcza prezydenta Trumana i ministra Schwellenbacha, ocenia się powszechnie jako próbę pozyska nia głosów świata pracy w zbliżających się wyborach prezydenckich.

Prezydent Truman w przemówieniu swym zatakował pośrednio anty robotniczą ustawę Taft-Hartley, oświadczając, iż akty ustawodawcze nie mogą zagwarantować dobrych stosunków między pracą i kapitałem. Stosunki te kształtują się w drodze zgodnej współpracy zainteresowanych stron przy najmniejszej ingerencji ustawodawczej".

Ten ostatni właśnie zwrot należy rozumieć jako sprzeciw wobec ustawy Tafta-Hartley, która niewątpliwie oznacza największą ingerencję ustawodawczą.

Prezydent wypowiedział kilka komplimentów pod adresem zorganizowanego ruchu robotniczego, podkreślając, iż jest on warunkiem prosperity przemysłowej, wzrostu produkcji i podniesienia standardu życiowego społeczeństwa.

PROGRAM SOCJALNY TRUMANA

Zaznaczył on, iż prawo należenia do swobodnie wybranych związków zawodowych jest dziś sankcjonowane i chronione, przez ustawy oraz że rokowania między przedstawicielami świata pracy i kapitałem dla osiągnięcia porozumienia we wspólnych problemach są konieczne dla demokracji amerykańskiej i dlatego muszą być bronione przeciwko próbom osłabienia ich przez grupy lub jednostki o „niezdrowych intencjach"

Truman nakreślił program socjalny na przyszłą sesję kongresu: podniesie w drodze ustawodawczej minimum płac z 40 centów za godzinę do 65, 2) rozszerzenie systemu ubezpieczeń społecznych i 3) wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych.

Przemówienie drugiego przedstawiciela partii demokratycznej ministra pracy Schwellenbacha, jeszcze w większej mierze kładzie nacisk na momenty polityczne i stwarza grunt pod kampanię wyborczą 1948 roku.

WZROST CEN A PODWYŻKA PŁAC

Schwellenbach ostro zaatakował zakrojone na szeroką skalę, próby zrzucenia wyłącznej odpowiedzialności za stały wzrost cen na podwyżkę płac robotniczych.

Minister nie powiedział wyraźnie kto jest za to odpowiedzialny, ale jasne jest, iż oczywistym celem jego ataku był narodowy związek producentów — National Association of Manufactures.

Schwellenbach powiedział mianowicie, iż za zwyżkę cen odpowiedzialne są te same jednostki, które w marcu 1946 r. obiecywały, że zniesienie kontroli cen spowoduje w ciągu kilku miesięcy ich obniżkę.

Uwaga ta odnosi się do uwieńczonej powodzeniem akcji narodowego związku producentów zniesienia rządowej kontroli cen. Jeśli zestawimy ten atak Schwellenbacha z ostatnią sądowo - administracyjną akcją rządu amerykańskiego przeciwko „spiskowcom monopolistycznym" przemysłu stalowego, gumowego, fotograficznego i włókienniczego to otrzymamy dość wyraźnie zarysowujący się plan kampanii wyborczej partii demokratycznej.

Partia ta zdaje sobie sprawę, że występując przeciwko wielkiemu kapitałowi nie narazi się na utratę wielu głosów, gdyż wielki przemysł i tak stoi murem za republikanami, może natomiast pozyskać głosy świata pracy, które są jedyną jej nadzieją na zwycięstwo.

KONGRES TRADE - UNIONÓW

Anglia broni się

przed dominacją gospodarczą zagranicy

— oświadcza min. Isaacs

SOUTHPORT (SAP). Drugi dzień dorocznego Kongresu Zw. Zaw. rozpoczął się dwoma przemówieniami na temat kryzysu gospodarczego.

Pierwsze z nich wygłosił min. pracy George Isaacs, który szczegółowo przedstawił rządowe plany mobilizacji sił roboczych. Isaacs domagał się od kongresu poparcia rządu w jego programie rozdziału robotników, zwiększenia godzin pracy, wcielenia robotników zagranicznych, wciągnięcia nowych kadr do przemysłu oraz utrzymania starych pracowników na ich stanowiskach.

Isaacs zakończył swe przemówienie, podkreślając konieczność uniezależnienia *W. Brytanii od wszelkich* pomocy zagranicznej i przypominając, że celem rządu jest — podniesienie eksportu o *16* procent jego wielkości z 1938 roku w terminie do końca 1948 roku, a później nawet o 175 procent.

W. Brytania mówił Iscaas, powinna uwolnić się od wszelkiej dominacji zagranicznej, politycznej lub gospodarczej. Apel ten pochodzi od rządu Partii Pracy, który chce ocalić naród i dowieść światu, że taka demokracja, jaką mamy w W. Brytanii może poprowadzić naród poprzez ostatnie zasadzki i przeszkody do spokoju i bezpieczeństwa.

Ostatnie słowa min. Isaacsa spotkały się z żywym aplauzem członków Kongresu.

WSPÓŁPRACA RZĄDU ZWIĄZKAMI ZAW.

Drugie przemówienie wygłosił sekretarz generalny TUC Tewson. Przedstawił on raport na temat kryzysu gospodarczego oraz środki pro*ponowane przez tę organizację*, celem przełamania kryzysu we współpracy z rządem.

Kongres zatwierdził przez podniesienie rąk raport o sytuacji ekonomicznej. Raport ten zatwierdza plany rządowe, dotyczące kierowania i rozdziału sił roboczych. Zaleca on również ściślejszą współpracę między Zw. Zaw. a rządem.

Pogwałcenie układu poczdamskiego

Stanowisko rządu polskiego

wobec jednostronnej decyzji londyńskiej

WARSZAWA (SAP). Na konferencji prasowej w min. spraw zagranicznych min. pełn. Wiktor Grosz złożył następujące oświadczenie:

Rząd polski jest zaniepokojony decyzją zwiększenia potencjału przemysłowego Niemiec Zachodnich, powziętą niedawno w Londynie. Rząd polski uważa, że ta pośpieszna jednostronna decyzje narusza postanowienia układu poczdamskiego. Rząd polski rozważa obecnie dalsze kroki w związku z tą decyzją.

Na zapytanie jednego z korespondentów, czy oznacza to, że rząd polski wogóle przeciwny jest odbudowie Niemiec — min. Grosz odpowiedział: Nie rząd polski nie sprzeciwia się odbudowie Niemiec, ale trzyma się uchwał poczdamskich, które przyznają pierwszeństwo odbudowy nie napastnikówi, tylko ofiarom agresji hitlerowskiej.

Niema benzyny

PARYŻ (PAP). W poniedziałek ogłoszono rozporządzenie, na podstawie którego we Francji zawieszone zostały przydziały benzyny wydawane w wysokości 20-u litrów miesięcznie. Z kół miarodajnych donoszą, że przydziały te mogą być całkowicie zniesione.

Duch Ewangelii

i handel z Japonią

TOKIO (SAP). Gen. Mac Artur przemawiając z okazji drugiej rocznicy podpisania kapitulacji Japonii, podkreślił, że Japonia wiernie wypełniła swe zobowiązania.

Gen. Mac. Artur uważa, że przyszły traktat pokojowy z Japonią powinien opierać się na zasadach tolerancji chrześcijańskiej w duchu ewangelii. Japonia może być samowystarczalna, nie zaś być ciężarem gospodarczym dla żadnego kraju.

Izolacja, która została wprowadzona w stosunku do Japonii przez państwa sojusznicze, powinna być zmieniona — twierdzi gen. Mac Artur, tak, aby Japonia mogła wznowić handel z za granicą.

Amerykanie nie mają pieniędzy

na procesy zbrodniarzy hitlerowskich

NOWY JORK (PAP). — Według doniesień prasy amerykańskiej z Norymbergi, główny prokurator USA do spraw zbrodniarzy wojennych gen. Telford Taylor, oświadczył, że istnieje niebezpieczeństwo przerwania w w amerykańskiej strefie Niemiec z końcem b. r. procesów przeciwko przestępcom wojennym na skutek wyczerpania przyznanych na te cele przez Waszyngton funduszów.

Obrońcy szeregu oskarżonych w obecnych procesach usiłują jak najbardziej przewlec sprawy, wiedząc o trudnościach finansowych wydziału zbrodni wojennych w amerykańskim zarządzie wojskowym w Niemczech.

Gen Taylor stwierdził, że w roku bieżącym przewidziano jeszcze 15 procesów przestępców wojennych jednakowoż nie ma pewności, czy zostaną one przeprowadzone.

W chwili obecnej toczy się 5 procesów I. G. Farbenindustrie, przemysłowców hitlerowskich, przywódców SS, organizatorów obozów koncentracyjnych, sędziów hitlerowskich i grupy oficerów niemieckich, odpowiedzialnych za okrucieństwa na froncie zachodnim z pułkownikiem Skorzenny, który ułatwił Mussoliniemu ucieczkę z niewoli alianckiej, na czele.

Na szlaku bojowym walki o plan

Włókniarze łódzcy zdadzą egzamin

Ogólne zebranie delegatów Rad Zakładowych

(J) Wczoraj w sali CRDK odbyło się ogólne zebranie członków Rad Zakładowych fabryk Przemysłu Włókienniczego i Dziewiarsko-Pończoszniczego, poświęcone zagadnieniom związanym z wykonaniem planu na rok 1947.

Po zagajeniu i powołaniu prezydium — referat n. t. zawartej ostatnio umowy o współzawodnictwo między górnikami, a włókniarzami— wygłosił z ramienia Zarządu Głównego ZZ Włókniarzy, tow. Burski.

W referacie swoim prelegent omówił bieżącą sytuację przemysłu włókienniczego w Dyrekcjach Branżowych, które nie wykonały planu w 100 proc., przyczyny niewykonania planu, oraz sposoby wyrównania strat.

TRZEBA TYLKO WYKORZYSTAĆ MOŻLIWOŚCI...

— Mimo, że życzymy z całego serca zwycięstwa braci górniczej, mamy tę pewność — stwierdza mówca — że włókniarz polski przystąpi do współzawodnictwa, zdając sobie sprawę ze swoich możliwości zwycięstwa w szlachetnym wyścigu o palmę pierwszeństwa w odbudowie państwa i w walce o własny dobrobyt. **Wprawdzie górnicy wykonali plan państwowy za okres półroczny i III kwartał, a my nie — tym nie mniej stwierdzamy że istnieją u nas możliwości, które przy należytym ich wykorzystaniu dać mogą niewątpliwe zwycięstwo klasie robotniczej Łodzi.**

Przez zwiększenie normy obsługi maszyn na jednego robotnika, przez wzrost dyscypliny pracy i zwiększenie bezpieczeństwa pracy — cele nasze możemy osiągnąć. **Że plan jest realny, świadczy najwymowniej fakt, iż np. PZPB nr 1 wykonały w sierpniu br. 105 procent planu na wykończalni, 108 proc. na tkalni, 100 proc. na tkalni cienkoprzędnej, 110 proc. na czesankowej i 111 proc. na odpadkowej. Osiągnięcia załogi robotniczej dawnych Zakładów Scheiblerowskich świadczą najwymowniej o realności planu.**

...I DAĆ ODPOWIEDNIE WARUNKI

— Ażeby jednak podołać olbrzymiemu zadaniu nadrobienia braków przy jednoczesnym zrealizowaniu planu bieżącego — trzeba stworzyć robotnikom odpowiednie warunki, trzeba stworzyć rezerwy surowcowe, których tak często było brak. W tej chwili rezerwy te mamy zapewnione! Trzeba więc z kolei, aby każdy radca zapoznał się z planem swego zakładu pracy, każdy robotnik z planem swego oddziału produkcji, aby każdy tkacz i każda prządka znała plan dzienny swego warsztatu, normę jednostkową jaka konieczna jest dla wykonania planu ogólnego.

RZETELNY WYSIŁEK BĘDZIE PREMIOWANY

Wreszcie mówca stwierdza, że zasadniczą sprawą dla wykonania planu jest zagwarantowanie robotnikowi dającemu z siebie maximum wysiłku — maximum płacy i troski o niego. 28 milionów zł miesięcznie mamy już w tej chwili do dyspozycji dla premiowania najbardziej ofiarnych, którzy dopiero rozumiejąc interes całego narodu i tę prawdę, że jedynie na wysokości naszej produkcji polega nasze bogactwo—dają z siebie pełnię wysiłku.

WŁÓKNIARZ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Następnie zabrał głos tow. Przybył, który w krótkim przemówieniu zreferował stosunek włókniarzy do sprawy odbudowy Stolicy, proponując — aby włókniarze łódzcy odpowiedzieli na apel Prezydenta R. P. poświęceniem dniówki z pracy w dn. 21 września na rzecz odbudowy Warszawy. Plenum Rad Zakładowych wniosek ten przyjęło żywiołowymi oklaskami, stwierdzając, że ofiarny proletariat łódzki wniosek ten niewątpliwie zatwierdzi.

Dyskusja wniosła szereg nowych elementów do zagadnienia.

REZOLUCJA

Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której mówi się, że włókniarze łódzcy z uznaniem witają podpisanie umowy o współzawodnictwie, zobowiązują się wykonać plan bieżący przemysłu włókienniczego i odrobić niedobory — i w tym celu domagają się **stworzenia warunków dla pomyślnego rozwoju współzawodnictwa.**

Rezolucja wzywa dyrekcje i personel techniczny do otoczenia wydajnego robotnika — wszelką materialną i moralną opieką.

100 tys. gęsi

zakupuje „Społem"

WARSZAWA (SAP). Wydział mleczarsko - jajczarski „Społem" przystępuje do skupu gęsi do tuczenia. Gęsi będą specjalnie karmione w tuczarniach „Społem" w Niepołomicach, Groszowicach, pod Opolem, w Lublinie, Poznaniu, Toruniu, Białymstoku i Kielcach.

Przewiduje się zakup około 100 tys. gęsi.

ODGŁOSY ze ŚWIATA

Jak należy spać?

PEWIEN profesor szwajcarski wydał ostatnio interesującą pracę na temat dobrodziejstwa, jakim jest sen dla organizmu ludzkiego.

Profesor stwierdza, że każdy człowiek w wieku między 25 a 70 rokiem życia przesypia 15 lat. Profesor dowodzi, iż wszelkie usiłowania zredukowania godzin snu, są właściwie zupełnie nieproduktywne, gdyż jeśli jednej nocy śpi się pięć godzin zamiast siedmiu, to nazajutrz trzeba wydatkować znacznie więcej energii dla wykonania tej samej, co normalnie pracy.

Nie wszyscy ludzie potrzebują tej samej ilości snu. Ci, którzy mogą mniej spać, odznaczają się przeważnie szczególną energią, ale i nerwowością. Profesor radzi bezpośrednio przed udaniem się na spoczynek przyjąć gorący napój, co podobno doskonale wpływa na spokojny, mocny sen, natomiast potępia wszelkie popołudniowe drzemki, uważając je raczej za objaw niezdrowego rozleniwienia, niż za istotną potrzebę fizyczną.

Najnowsze szczepionki

UTARŁO się powszechne przekonanie, że każde dziecko musi chorować na odrę, wieczną ospę i koklusz. Doktorzy francuscy wynaleźli jednak ostatnio szczepionki, zapobiegające tym chorobom, które — aczkolwiek nie niebezpieczne dla życia — wyniszczają jednak niekiedy bardzo poważnie słaby organizm dziecinny.

Dzieciom silnym zaszczepia się małą dawkę surowicy przeciw-odrowej, tak, iż przechodzą one tę chorobę w tak lekkiej formie, iż trwa ona najwyżej jeden, lub dwa dni, dzieciom słabszym zastrzykuje się taką ilość, iż nie zarażają się w ogóle tą chorobą.

Jeśli chodzi o koklusz, to ten sam profesor francuski wprowadził obecnie *zupełnie nową metodę*: stosuje mianowicie sześć kolejnych zastrzyków kobiecie ciężarnej (od *połowy ciąży*). *Liczne doświadczenia* wykazały, że zastrzyki takie, przyjmowane przez matkę, chronią dziecko od *kokluszu w pierwszym roku życia*, kiedy, jak wiadomo, wszystkie choroby są najbardziej niebezpieczne. We Francji wszystkie kobiety, oczekujące potomstwa, poddają się tym szczepieniom, a niewątpliwie wkrótce metoda ta rozpowszechni się na całym świecie.

Czy ONZ przeżywa kryzys?

SIŁA DECYZJI

Polska zabiega o poszanowanie uchwał Rady Bezpieczeństwa

WNIOSEK delegata Polski w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie faktycznego zakończenia działań wojennych w Indonezji uzyskał prawie jednomyślne poparcie. Pomijając wszelkie szczegóły przewlekłego sporu holendersko-indonezyjskiego, wniosek delegata Polski zmierzał przede wszystkim **do poszanowania poprzedniej decyzji Rady Bezpieczeństwa w tej samej sprawie.**

Mimo bowiem odpowiedniej uchwały Rady Bezpieczeństwa **holenderskie siły zbrojne w Indonezji prowadziły nadal działania wojenne pod pretekstem akcji oczyszczającej.** W tych warunkach wniosek delegata Polski ratował powagę Rady Bezpieczeństwa; zaś stanowisko delegata Holandii każe przypuszczać, że tym razem Holandia podporządkuje się jednomyślnej woli członków Rady Bezpieczeństwa na czas przeprowadzenia dochodzeń na miejscu przez konsulów państw zagranicznych w Batawii.

Kryzys w łonie ONZ?

PRZEBIEG ostatnich posiedzeń Rady Bezpieczeństwa nasunął obserwatorom przypuszczenie, że Organizacja Narodów Zjednoczonych przechodzi **okres poważnego kryzysu.** W ciągu ostatnich dwóch tygodni mocarstwa skorzystały aż 14 razy z przysługującego im prawa veta, zarówno w sprawach zasadniczych jak i formalnych z okazji rozpatrywania żądań różnych państw o przyjęcie do ONZ.

Sam fakt korzystania przez mocarstwa z prawa veta nie może jednak stanowić oznaki kryzysu. Już bowiem mocarstwa zgodziły się w Karcie Atlantyckiej na wprowadzenie i stosowanie tego prawa dla uzyskania jednomyślności: to musiano się **od początku liczyć z możliwościami jego zastosowania.**

Prawo veta *jest jednak nie tylko* wykładnikiem woli jednomyślności ze strony mocarstw, ale również jednym ze szczegółów mechanizmu funkcjonowania Rady Bezpieczeństwa. Jeśli *zatem* można mówić o jakimkolwiek kryzysie w łonie Organizacji Narodów Zjednoczonych na podstawie przebiegu posiedzeń Rady Bezpieczeństwa, to jest to raczej **odbiciem ogólnego kryzysu, jaki obserwujemy w stosunkach międzynarodowych na tle dążeń do powojennej organizacji świata na podstawie dwóch koncepcji, opartych o dwie sprzeczne ideologie.**

Grecki impas

TYPOWYM sprawdzianem różnic tych dwóch założeń ideologicznych jest **problem grecki,** który przysparza Radzie Bezpieczeństwa i całej Organizacji Narodów Zjednoczonych najwięcej trudności. Stan, jaki wytworzył się w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie greckiej, nie jest jednak stanem kryzysu, jest **raczej impasem.** Na skutek obowiązywania prawa veta sprawa grecka nie może znaleźć rozwiązania w Radzie Bezpieczeństwa i w łonie delegacji amerykańskiej zarysowały się tendencje **do przekazania całej sprawy generalnemu zgromadzeniu ONZ, które zwołane zostanie we wrześniu.**

Innego rodzaju trudności sprawia Radzie Bezpieczeństwa **zagadnienie Indonezji.** W tej sprawie wszystkie państwa są jednomyślne, że w Indonezji **nie może trwać stan wojny i że musi się** znaleźć **płaszczyzna porozumienia między wolnościowymi dążeniami ludu indonezyjskiego, a imperialistycznymi zapędami Holandii.** Nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku Rada Bezpieczeństwa potrafiłaby znaleźć rozwiązanie, w pierwszym rzędzie jednak musi zmusić strony do posłuchu dla swych decyzji.

Holandia zlekceważyła pierwszą decyzję w tej sprawie Rady Bezpieczeństwa, ponieważ zaś zasadniczym warunkiem osiągnięcia porozumienia jest zaprzestanie działań wojennych, jak również zmuszenie stron do przyjęcia orzeczenia Rady, **wniosek delegata Polski stanowił powrót do punktu wyjściowego całej sprawy,** do zaprzestania działań wojennych przez zmuszenie do poszanowania decyzji Rady Bezpieczeństwa. Dopiero po wypełnieniu tego warunku Rada będzie mogła podjąć dalsze kroki w kierunku zlikwidowania sporu.

Próba sprawności

TRZECIĄ sprawą, oddaną do rozstrzygnięcia Radzie Bezpieczeństwa jest spór egipsko-brytyjski w sprawie ewakuacji wojsk brytyjskich z rejonu kanału Suezkiego i z Sudanu. Sprawa ta znajduje się jeszcze w fazie początkowej obrad Rady Bezpieczeństwa i pogląd różnych członków Rady nie jest jeszcze skrystalizowany, a sama sprawa jest o tyle skomplikowana, że inaczej przedstawia się zagadnienie obecności brytyjskich sił zbrojnych w rejonie kanału Suezkiego, a inaczej problem statutu Sudanu, stanowiącego dotąd kondominium brytyjsko-egipskie.

Żadne z rozstrzygnięć w tych zasadniczych sprawach nie może **stanowić objawu kryzysu w łonie ONZ,** szczególnie w jej najważniejszym organie, w Radzie Bezpieczeństwa, o ile ONZ zdoła zmusić skłócone strony do wykonania powziętych decyzji.

Leon Huczyński

Szoferzy Poznania i Warszawy odetchną

Pomysłowi złodzieje samochodów wpadli w ręce policji

Milicja *Obywatelska* wpadła na trop dwu bandytów: Jana Adamskiego i Aleksandra *Szczęsnowicza,* **którzy w *sposób* systematyczny rabowali samochody osobowe w Poznaniu i Warszawie.**

W jednym i drugim mieście polowali specjalnie na taksówki, stojące na postojach. Jako spokojni pasażerowie, kazali wieźć się za miasto, po drodze jednak terroryzowali kierowcę rewolwerami i po odebraniu mu wszystkich dokumentów, pędem odjeżdżali. Raz kradli samochód w Warszawie, a sprzedawali go w Poznaniu, drugi raz rabowali taksówkę w Poznaniu i udawali się nią w drogę powrotną do Warszawy. Pieniądze, uzyskane ze sprzedaży wozów, tracili *w knajpach jednego,* czy drugiego miasta.

Ofiarą bandytów padł najpierw właściciel taksówki, Marian Kaczkiewicz z Warszawy, a następnie Tadeusz Koperski z Poznania. Ten ostatni został przez opryszków zamordowany w drodze do Gniezna. Zbrodnia nie przyniosła jednak bandytom zysku, gdyż musieli pozostawić samochód z braku benzyny na szosie. Była to taksówka poznańska Nr 13.

Po powrocie do Poznania, Adamski i Szczęsnowicz, posługując się tym samym systemem, porwali taksówkę Władysława Gellerta, a ponadto zrabowali mu 11.000 zł. Wóz sprzedali w Warszawie za 80.000 złotych, które przehulali w lokalach nocnych. W celu zdobycia nowej gotówki, bandyci, podając się za funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, zrabowali na szosie radzymińskiej samochód Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Wóz ten zawieźli do Poznania, gdzie zamierzali rozebrać go na części i sprzedać miejscowym szoferom. Tu jednak wpadła na ich trop Milicja i obu aresztowała. Obydwaj staną w niedługim czasie przed sądem.

Kobiety *są* jednakowe

(w). Przywykliśmy patrzeć na Czechy, jako na kraj prawdziwej demokracji i prostoty obyczajów. Ale elegantki czeskie należą do światowej federacji kobiet, goniących za pięknymi fatałaszkami. Oto w Pradze czeskiej pewną ilość perlonów, w zasadzie przeznaczonych na eksport, oddano na przydziały, na specjalne kartki i po dość niskiej cenie. Mieszkanki pięknej stolicy Czechosłowacji godzinami wystają w długich kolejkach, oczekując na przydział mocnych pończoszek. Polki nie dziwią się temu, ale rade by również otrzymać na przydziały trwałe i piękne perlony, albo inaczej się zwące ładne i trwałe pończochy.

Przebudowa szerokich torów

na linii Kraków - Przemyśl

Dnia 15 października br. rozpoczęte zostaną prace przy przekuwaniu torów szerokich na normalne na linii Gliwice — Port przez Biskupice — Hejduki — Katowice — Kraków — Przemyśl —granicą Państwa wraz z przyległymi szerokotorowymi rozgałęzieniami. Roboty trwać będą do dnia 22 listopada br.

W terminie od 15—28 października ruch po szerokim torze będzie się odbywał w ograniczonym zakresie (po 1 torze). Poczynając od dnia 29 października rozpocznie się ruch w ograniczonym zakresie po normalnym, przekutym już torze na całej linii, zaś ruch po szerokim torze będzie przerwany.

Od dnia 23 listopada br. rozpocznie się ruch 2-torowy, normalny na przekutych torach.

Przejmują na własność

gospodarki osadnicy na Ziemiach Zachodnich

Nadanie prawa własności ziemi rolnikom, którzy osiedlili się na Ziemiach Odzyskanych, **wchodzi w ostatnią fazę.** Rozdanie 400.000 aktów nadania zbliża się szybko do końca.

W trakcie prac znajduje się jeszcze wymierzanie i oszacowanie obszarów nadanych aktami własności, celem przeprowadzenia zapisów do ksiąg hipotecznych. Jeszcze w tym roku 100.000 gospodarstw zostanie zapisanych do ksiąg hipotecznych i dzięki temu obecni ich gospodarze **uzyskają w całości prawa własności otrzymanej od państwa ziemi.**

Pierwsze wręczenia dokumentów hipotecznych **nastąpią w okresie jesiennym.** Z aktami tymi związane będą uroczystości analogiczne do tych, jakie miały miejsce w okresie pierwszych aktów nadania.



Nad jeziorem Biskupińskim

trwają prace wykopaliskowe

Ekspedycja wykopaliskowa Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich Uniwersytetu Poznańskiego wspólnie z Woj. Urzędem Konserwatorskim, przystąpiła do prac badawczych na terenie ruin zamku średniowiecznego z XIV w., położonego na brzegu jeziora Biskupińskiego naprzeciw słynnych wykopalisk biskupińskich, w pobliżu miejscowości Wenecja koło Żnina.

Historycy sztuki oraz prehistorycy spodziewają się znaleźć na miejscu badań ślady starszego prehistorycznego osadnictwa. Już w pierwszych dniach prac wykopaliskowych natrafiono na ciekawe średniowieczne ziemne urządzenia fortyfikacyjne, znaleziono także wiele cennych eksponatów w postaci pięknej ceramiki średniowiecznej, kafli z orłami polskimi, przedmiotów ze szkła, żelaza, brązu itp.

NASZ felieton

Płacą i wymagają

Dobre chęci i gotowość amerykańskich kapitalistów do udzielania pomocy poszczególnym krajom europejskim, dowolnie przez siebie wybranym, posłużyły jednym do podziwiania wspaniałomyślności i dobrego serca usłużnych dobroczyńców, innym natomiast otworzyły oczy na właściwe INTENCJE, jakimi kierują się królowie dolara. Etyka i moralność wielkich kapitalistów całego świata jest jednakowa. Zaczyna się i kończy zawsze na interesie dla siebie. Dlaczego w tym wypadku miałoby być inaczej?

Grecja budziła specjalne zainteresowanie kapitalistów amerykańskich. Tam spozierali oni szczególnie łaskawym okiem. Nie mogli przeboleć tego, że lud grecki domaga się pełnej suwerenności głosu w rządzeniu własnym krajem. Dlatego chcieli przyjść Grecji z pomocą. Usiłowali tłumaczyć, że wszystko naturalnie zrobi się bezinteresownie i z dobrego serca. Demokracje wszystkich krajów nie bardzo były skłonne wierzyć w wspaniałomyślność bankierów amerykańskich. Przestrzegały dlatego wyraźnie, że każdy dolar, ofiarowany Grecji, zwrócony będzie w dwójnasób i to w postaci całkowitej eksploatacji narodu greckiego.

Nie trzeba było długo czekać na potwierdzenie tych słów. Nawet obecny premier, wsławiający się bezwzględną walką z przedstawicielami myśli postępowej w Grecji, nie chce się już podjąć misji utworzenia gabinetu, w którym nie on by rozdawał teki ministerialne. Ingerencja kapitału amerykańskiego stała się już tak rażąco widoczna, że nawet Tsaldaris, wróciwszy z wycieczki po Ameryce, poniechał prób sklecenia gabinetu.

Dlaczego? Jak donoszą z Grecji i jak się nawet oburzają prawicowe dzienniki ateńskie, formowaniu gabinetu greckiego towarzyszą takie okoliczności, które muszą otworzyć oczy nawet najzacieklejszym ślepcom, zapatrzonym na daleki zachód. Mianowicie ambasada amerykańska wzywa po kolei przywódców partii greckich (oczywista jest tu mowa tylko o stronnictwach, stojących na gruncie walki z całą postępową opinią tego kraju) do prowadzenia rokowań. Nie trzeba dodawać, że w czasie pertraktacji bywają kandydaci na premierów informowani, w JAKI SPOSÓB I ZA JAKĄ CENĘ otrzymają pomoc finansową, tak głośno i życzliwie zapowiadaną.

Na skutek tego stała się jasna jedna rzecz, że nie działacze greccy (nawet prawicowi) a przedstawiciele amerykańskiego kapitału tworzą rząd grecki. Zastosowana jawna ingerencja amerykańska, w sposób brutalny pozbawiająca naród grecki jakiegokolwiek wpływu na tworzenie rządu, wywołała w całym kraju ostrą reakcję ze strony nawet najzagorzalszych sympatyków dolarowej pomocy. Rzecznik amerykański Griswold oświadczył wręcz i bez osłonek, że pomoc amerykańska uzależniona będzie od składu nowego rządu. Wiemy, co to znaczy. Warunki nie są takie ciężkie. W całym gabinecie nie może być nikogo, kto by MIAŁ WŁASNE ZDANIE, kto nie chciałby się podporządkować wyraźnie interesom amerykańskim.

Warunki są jasne i wyraźne. Na słowo Amerykanie nie dają pieniędzy. Musieli się o tym przekonać nawet ich greccy przyjaciele.

WIK

SPORT

Gra pozbawiona respektu dla b. mistrza Polski może przynieść w meczu z Ruchem — zwycięstwo Widzewowi

Świeżo upieczeni mistrzowie A-klasy i jednocześnie już mistrzowie swych grup w najbliższą niedzielę wystartują do decydującego boju o miejsce w Lidze.

Mistrz okręgu łódzkiego i leader swej grupy — „Widzew" w pierwszym meczu spotyka się z Ruchem z Wielkich Hajduk.

Pierwsze losowanie wypadło dla „Widzewa" szczęśliwie i, zgódźmy się z tym, że w grach eliminacyjnych znalazł się on w jednej z naj słabszych grup. Bez straty punktów zajął w niej więc pierwsze miejsce.

W chwili obecnej, przed ambitną jedenastką łodzian stoi o wiele cięższe i niemniej poważne zadanie. Tym razem od ogólnego wyniku spotkań finałowych uzależniona jest przyszłość sportowa tego klubu i dalszy jego pomyślny rozwój.



Tak się złożyło, że los klubu leży w tej chwili w rękach jego piłkarzy, a więc w rękach czynnych członków, najbardziej z Widzewem związanych.

Z pięciu walczących w finale zespołów — aż trzy znajdą dla siebie miejsce w Lidze. Jednak — z uwagi na wyrównany poziom drużyn biorących udział w rozgrywkach — należy się poważnie z tym liczyć, że w końcowej fazie walk stworzyć się może przy wejściu do Ligi mały tłoczek, przez który dość trudno będzie się przecisnąć.

Awans walczącej „piątki" o fotele ligowe w dużej mierze zależeć będzie od wyników pierwszych spotkań. Już dziś — kluby bardziej bogate w doświadczenie, od wczesnej wiosny biorące udział w młócce o potrzebne punkty do awansu w Lidze wiedzą, jak trudno jest na finiszu nadrobić utraconą pozycję w tabeli.

„Widzew" jest jednak w tej szczęśliwej sytuacji, że dopiero w niedzielę zaczyna swą pierwszą walkę decydującą. Przeciwnikiem jego będzie Ruch.

Drużyna śląska cieszy się opinią poważnie zaawansowanego technicznie zespołu. Zawodnicy śląscy, już w rozgrywkach A-klasy swego okręgu, zahartowali się do poważnych bojów. Mało tego. Ruch posiada w swym składzie wielu piłkarzy o głośnych nazwiskach, na czele z bramkostrzelnym Cieślikiem. A więc jest to drużyna, z którą najpoważniej należy się liczyć.

Nie można jednak już przed meczem się zakładać, że pokonanie Ruchu przez „Widzew" nie leży w granicach możliwości łodzian. Przyznajemy, że Ruch jest zespołem silnym, ale pamiętamy jednocześnie, że i silne zespoły bardzo często schodziły z boisk pokonane, gdy w walce z nimi, teoretycznie zdawałoby się słabsi przeciwnicy stosowali grę całkowicie otwartą.

A „Widzew" na to stać!

Wierzymy, że lotny jego atak zdoła sforsować linię obronną gości i zmusić bramkarza Ruchu do kapitulacji.

Mecz z Czechosłowacją wykazał jednak, że można strzelić i trzy bramki, a wskutek słabej gry tak zwanego „zaplecza" zespołu, zawody wysoko przegrać.

Pomoc i obronę „Widzewa" nie można zaliczyć do mocnych punktów drużyny łódzkiej. Przy odpowiedniej jednak współpracy i ambicji ze strony łączników, Gbyla i Fornalczyka luki pod bramką łodzian zostaną niewątpliwie szczelnie zasłonięte i „osławiony" atak Ruchu nie będzie mógł bezkarnie hasać z piłką na połowie Widzewa.

Wiemy, że sława Ruchu, jako byłego mistrza Polski — robi swoje, ale należy pamiętać, że sława ta zapisana jest dzisiaj tylko w kronikach tego klubu i „Widzew" przystępuje ze ślązakami do walki mając w ręku te same, co oni — karty i to samo atu.

Kto lepiej rozegra niedzielną partię — ten zwycięży!

Przed rozpoczęciem gry — szanse obu zespołów są zupełnie równe. (wl.)

Skąd wziąć bramkarza?

Dowiadujemy się, że mecz ŁKS-Garbarnia, który początkowo miał być rozegrany w Krakowie w dniu 6 września, wobec pewnych rozbieżności zdań między obu pertraktującymi klubami, odbędzie się w 7 września.

Wobec powyższego mecze o wejście do Ligi Wisła — Polonia w Krakowie został przełożony na sobotę, dnia 6 września.

Kierownictwo ŁKS znajduje się w chwili obecnej w dużym kłopocie przy ustalaniu składu. Do tej pory nie jest wiadome, czy Baran zdąży do meczu z Garbarnią wyleczyć całkowicie swą nogę. Wiele kłopotów przysparza również obsada pozycji bramkarza. Makutynowicz na ostatnim meczu z Czechami bronił bez wyraźnego nerwu bramkarskiego i... szczęścia. ŁKS chętnie zamieniłby Makutynowicza na innego gracza. Ale na kogo? — oto pytanie, na które w tej chwili obecnej i najbardziej wtajemniczeni działacze klubowi nie mogą udzielić odpowiedzi, gdyż ŁKS do tej pory nie wychował sobie młodego zawodnika na tę pozycję.

Budapeszt przyjeżdża do Polski

Drużyna piłkarska P.T.C. Budapeszt, która od dłuższego czasu prowadzi pertraktacje z chorzowskim AKS-em w sprawie rozegrania kilku meczów z naszymi drużynami, otrzymała zezwolenie na przyjazd do Polski. Węgrzy bawić będą u nas w dniach od 9 do 18 września.

Pierwsze dwa spotkania Węgrzy rozegrają na Śląsku. Co do dalszych spotkań na terenie Polski, AKS prowadzi już pertraktacje. Nie jest wykluczone, że Widzew względnie ŁKS postarają się o rozegranie z Węgrami meczu na terenie Łodzi.

Warszawa-Sztokholm w tenisie

Warszawscy tenisiści prowadzą obecnie pertraktacje z tenisistami Szwecji w sprawie zorganizowania jeszcze w bieżącym miesiącu międzymiastowego meczu Warszawa — Sztokholm.

Jeśli prowadzone pertraktacje zostaną pomyślnie sfinalizowane, spotkanie powyższe odbędzie się w Warszawie w dniach 12—14 września.

W chwili obecnej Warszawa „montuje" najsilniejszy skład swej reprezentacji. Barw *stolicy* mają bronić Jędrzejowska, Skonecki, Hebda i Piątek.

Mecz Warszawa — Sztokholm ma odbyć się na stadionie Legii, która jest organizatorem tej, naprawdę interesująco zapowiadającej się imprezy.

Tego nie uzgodniono!...

PPS — PPR 3:1 (1:0)

Jednofrontowy antrakt sportowy na stadionie ŁKS

Bez rozgłosu prawie w tajemnicy przygotowano tę niespodziankę. Dopiero na kilka godzin przed wyznaczonym terminem dowiedzieliśmy się, że na stadnionie ŁKS, który był świadkiem najrozmaitrzych już imprez sportowych, odbędzie się spotkanie piłkarskie dwu dzielnic partyjnych: PPS i PPR. A szkoda, że tak pieczołowicie organizatorzy chowali przed prasą to wydarzenie. Na stadion przyszło by wielu widzów, którzy może mniej zainteresowani są piłką, ale intensywnie pasjonują się życiem politycznym naszego miasta.

FACHOWE RADY

O godzinie 17.30 pod wodzą sekretarzy pełniących funkcje kapitanów wbiegły na boisko obie jedenastki. Tuż za nimi, ubrany w najmodniejsze dresy, z powagą znamionującą mandat poselski, wkroczył sędzia zawodów tow. fotoreporter Kraska strzelał z obiektywu raz po raz. Żałować należy, że nie udźwiękowił swych zdjęć. Bylibyśmy mogli przekazać niezliczonym naszym rzeszom ignorantów futbolu cenne fachowe wskazówki i pouczenia jakich walczącym stronom udzielili tow. Edward Andrzejak z ramienia PPS i tow. Eug. Stawiński z ramienia PPR.

WSPÓŁPRACA I GOAL

Tym razem sprawa nie była uzgodniona, jak przewiduje to układ o współpracy w ramach jednolitego frontu obu partii robotniczych. Stwierdziliśmy to już w pierwszych minutach gry, kiedy popularny „Ramona"— Jańczyk (PPS) bez najmniejszego wahania odebrał piłkę sekretarzowi dzielnicy PPR tow. Głażewskiemu i zostawiwszy go zdumionego w polu popędził pod bramkę przeciwnika. Jeszcze bardziej utwierdziła się w tym przekonaniu 33 min. gry, kiedy to tow. Trzciński ostrym strzałem z niewielkiej odległość zdobył prowadzenie dla dzielnicy PPSowskiej.

SEKCIARZE WYZWOLENI

Trzeba stwierdzić, że trudno było zawodnikom obu drużyn przełamać nawyki współpracy. Piłka od białoczerwonych (PPS) szła częściej do białozielonych (PPR) niż wędrowała w obrębie jednej drużyny. Niektóre jednak jednostki wykorzystły dla egoistycznych celów współpracę towarzyszy z bratniej organizacji, co tak zdenerwowało resztę, że od drugiej połowy oba zespoły stanowiły już jedenastki wypróbowanych „sekciarzy"

NERWY KONTROLI

Musiały się temu ze spokojem przyglądać władze wojewódzkie obu Partii z sekretarzami wojewódzkimi na czele, a instytucje kontroli partyjnej, powołane do ścigania tego rodzaju odstępstw, w największym zdenerwowaniu notowały wykroczenia przeciw liniom partyjnym.

WYNIK USTALONO

PPRowcy dość składnie kombinowali w polu, kiedy przychodzili jednak do wykończenia akcji pod bramką, brakowało im właściwego stylu. Trudno im było nadrobić utracony punkt. Mieli jednak szczęście w 9 min. broniąc rzut karny za wyraźną rękę na polu karnym. 13 min. okazała się feralna dla PPSowców. Po rzucie wolnym bitym z dużej odległości, PPRowcy zdobyli wyrównanie. Nie na długo. W 15 min. towarzysz Trzciński sprytnie umieścił piłkę w osieroconej bramce, a w 20 min. kierownik napadu strzelił trzecią bramkę

Mimo wielu obustronnych wysiłków do zaprzepaszczania tak świetnego wyniku, utrzymał się on do końca spotkania.

SYMBOLICZNA TRÓJKA

Zwycięstwo odniosła PPS. Trójka jest symbolem, który 8 z górą miesięcy temu, przyniósł olbrzymi triumf obu partiom robotniczym. PPSowcy wykazali, że pod tym znakiem zwycięstwo jest dla nich dość pewne.

NA LEWO NIE NA PRAWO

PPRowski zespół w grze popełniał fatalny błąd uporczywie forsując prawe skrzydło, które niestety, nie było w stanie przejść lewicowej obrony białoczerwonych. Zagrania lewą stroną również zawodziły i świadczyły, iż w grze flanką zespół białozielonych nie ma wielkiej rutyny.

PPSowcy częściej i skuteczniej grali lewą stroną. Wszystkie bramki padły właśnie z lewej flanki Gorzej było natomiast z prawym skrzydłem i środkiem. Zwłaszcza tow. Rode w roli kierownika napadu nie wpadł tak dobrze jakby się można po sekretarzu dzielnicy spodziewać.

DOSTOJNY MEDIATOR

Mediatorem w tym spotkaniu był, jak wymieniliśmy, tow. Jan Karbowiak.

Zadanie miał wyjątkowo trudne, ale poza kilku wyraźnymi przeoczeniami, obiektywnie krzywdzącymi PPSowców, nie popełnił większych błędów. Okrzyków „kalosz" itp. pod jego sympatyczym adresem nie zanotowaliśmy.

Widzów pełna trybuna. Puste było jedynie miejsce przy mikrofonie, który z trudem zainstalowano, ale bez najmniejszego żalu nie wykorzystano. Miał to być symbol, że choć są wszystkie warunki do gadania, tego dnia i przy tej okazji organizacje partyjne mówić nie będą.

Nadesłane

Podziękowanie

Komenda M.O. w Łodzi składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Okręgowego Związku Lekkoatletycznego i wydziałowi sędziowskiemu za pomoc okazaną przy przeprowadzaniu eliminacji lekkoatletycznych M.O. w dniu 31.8 b. r.

Kuźmicki faworytem

W niedzielę 7 bm. na Miejskim Stadionie w Gdańsku odbędzie się pięciobój o Mistrzostwo Polski. Ponieważ Adamczyk (Odra Opole) nie weźmie udziału w pięcioboju, gdyż chce poważnie przygotować się do 10-cioboju, który odbędzie się tydzień później w Bydgoszczy, zdecydowanym faworytem na mistrza Polski jest Kuźmicki (D.K.S.).

OMTUR Płomień jedzie do Płocka

Przejawiająca ruchliwą działalność sekcja piłkarska Płomień, ostatnio większość swych spotkań rozgrywa na wyjazdach. Tym razem „Płomień" jedzie do Płocka gdzie w dniu 7 września r. b. OMTUR-owcy zmierzą się z silną drużyną OMTUR. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. W ubiegłą niedzielę Płomień bawił w Koluszkach, gdzie uzyskał wynik remisowy z ZZK 2:2) (1:2). Łodzianie wstąpili w bardzo osłabionym składzie, mając zdecydowaną przewagę — zwłaszcza w drugiej części meczu. Błotnisty teren utrudniał bardzo grę.

W J.K.S.-ie GRALI NIEMCY!

Zarząd autonomicznego podokręgu piłki nożnej w Przemyślu, po przeprowadzeniu dochodzeń przez Komisję Weryfikacyjną, ukarał 5-letnią dyskwalifikacją: Chudzkiego Józefa z Rzemieślniczego Klubu Sportowego „Jarosław" oraz Turczyńskiego z klubu JKS „Jarosław" i Wąsacza z tego samego klubu, za dowiedziony udział tych graczy w niemieckiej drużynie sportowej w czasie okupacji.

Pokaz rolniczy w Rudzie Pabianickiej

W dniach 6, 7 i 8 września br. na Torze Wyścigowym w Rudzie Pabianickiej odbędzie się Pokaz Rolniczo-Hodowlany dorobku gospodarczego Zarządu Majątków Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Wejście bezpłatne. Dojazd tramwajami pabianickimi. Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę dnia 6 września o godz. 12. W niedzielę dnia 7 września br. w godz. od 13—17 samochody szkolne będą przewoziły zwiedzających bezpłatnie od przystanku „Kolei Obwodowa" do miejsca wystawy.

W czasie wystawy będzie przy-

Zbiegł z zakładu

(b) Z zakładu wychowawczego „Przyszłość" przy ul. Dworskiej 14 zbiegł onegdaj 15-letni Wacław Chojnowski zabierając na szkodę swych kolegów dwie pary butów. Chłopiec udał się w niewiadomym kierunku i dotychczas nie natrafiono na jego ślady.

Od Redakcji

Ze względu na nawał materiału bieżącego, kolejny odcinek powieści M. Słomczyńskiego „Fabryka Śmierci" — ukaże się w numerze jutrzejszym.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zdjączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Daszyńskiego 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

DZIŚ OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „HISTORII DWU SERC" W TEATRZE KAMERALNYM

Dziś, we środę pożegnają Łódź świetni artyści Zofia Grabowska i ulubieniec publiczności teatralnej i kinowej Aleksander Żabczyński, którzy święcili olbrzymi sukces w nowości repertuaru paryskiego HISTORIA DWU SERC.

Jest to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie komedii, która w Teatrze Kameralnym odniosła tak wielki sukces.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Ul. Piotrkowska 94.

Pięć występów znanych artystów Radia i Sceny. Cawartek dnia 4 września, 5, 6 i 7. Wystąpią dawno niewidziani w Łodzi: Maria Chmurkowska, doskonała odtwórczyni satyry politycznej, Tadeusz Olsza, pierwszy raz po wojnie, Tadeusz Bocheński, popularny speaker Polskiego Radia i aksamitny baryton Tadeusz Łuczaj. Program zawierający aktualia i humor wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście.

TEATR „SYRENA" TRAUGUTTA 1.

Nieodwołalnie! Ostatnie 2 dni wesołej komedii p. t.: „SZKARŁATNE RÓŻE" z udziałem znakomitego Komika Kazimierza Szuberta, Jadwigi Baronówny, Bolesława Mierzejewskiego. — Pocz. przedst. o godz. 19.30. Kasa Teatru „SYRENA" czynna od godz. 10 do 13 i od 16-tej, tel. 107-78.

Kina

ADRIA — „Bohaterki Pacyfiku".
BAJKA — „Wyspa Bezimiennych"
BAŁTYK — „Sąd Narodów"
GDYNIA — „Bohaterki Pacyfiku".
HEL — „Miłość na lekarstwo"
MUZA — (ul. Pabianicka 173) „Wilki Morskie".
POLONIA — „Cienie przeszłości"
PRZEDWIOŚNIE — „Szczęśliwa 13"
ROBOTNIK — „5-ciu zuchów".
ROMA — „Na granicy".
REKORD — „Zwariowane lotnisko".
STYLOWY — „Nadzieja".
ŚWIT — „Piotr I" (druga seria).
TĘCZA — „Nadzieja".
TATRY — „Bolek i Lolek".
WOLNOŚĆ — „My z Kronsztatu"
WŁÓKNIARZ — „Złote wrota".
WISŁA — „Droga do Nieba".
ZACHĘTA — „Ukochany".
OŚWIATOWE — „Polowanie na słonie" i „Była sobie dzieweczka"

POCZĄTEK SEANSÓW:

Adria — 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
Gdynia — 16, 18,30, 21, niedz. 13.30.
Świt — 16,30, 18.30, 20,30, niedz. 14.30.
Tęcza — 16.30 18.30, 20.30, niedz. 14.30
Włókniarz — 15,30, 18, 20,30, niedziela i święta — 13, 15.30, 18, 20,30.
Wolność — 16,30, 18.30, 20.30, niedz. i święta - 14.30, 16:30, 18.30, 20.30;
Przedwiośnie — —16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
Roma — 16,30, 18,30, 20,30 w niedz. 14,30
Bajka — 16,30, 18.30, 20,30 w niedz. 14,30
Robotnik — 15.30, 18, 20,30. w niedzielę i święta — 13,00, 15.30., 18.00, 20.30.

RADIO

Program na środę 3 września 1947 roku

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 „Na swojską nutę". 12.25 Aud. dla wsi, 12.35 Z muzyki starofrancuskiej. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika i komunikaty, 14.05 (Ł) Pog. J. Kruszewskiej p. t. „Nowe prawo spadkowe". 14.15 Wiązanki operetkowe 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 „Witamy Was, dzieci. 15.40 Maks Reger — I Serenada na flet, skrzypce altowkę. 16.00 Dziennik. 16.20 IX Aud. sł.-muz. z cyklu „Od taktu do symfonii" w oprac. Mgr. M. Drobnera pt. „Imitacja" 16.40 Przy głośniku. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.50 Głos młodych. 17.00 dla każdego coś miłego. 17.30 Kwadrans poetycki. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Pog. pt. Widzenie w malarstwie. 18.10 Chwila muzyki z pł. 18.20 U progu roku szkolnego. 18.30 Koncert życzeń. 19.00 Z zagadnienia świata pracy. 19.10 U naszych przyjaciół. 19.30 Koncert Chopinowski w wyk. M. Wiłkomirskiej — fortep. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 W walce o zdrowie. 20.10 Skrzynka PKO 20.20 Melodie świata". 20.40 Aud. rozrywkowa. 21.00 Komentarz gospodarczy. 21.10 Dziennik. 21.30 Piosenki francuskie w wyk. O. Kamieńskiej. 21.55 Złudne nadzieje fragm. książki „Z dziejów Śląska" Z. Kossak. 22.10 Wiadom. sport. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Koncert życzeń. 23. 57 Progr. lok. na jutro.

OFIARY

Tow. Kiela Józef 500 zł na Ośr. Szkol. im. St. Dubois w Otwocku.

NA POWODZIAN

Pracownicy PZP Baw. Nr 12 A. Struga [illegible]

„Bitwa podatkowa" rozpoczęta

Czynnik społeczny współdziała z aparatem skarbowym

Wczoraj społeczni lustratorzy podatkowi rozpoczęli pracę w terenie. Jednocześnie nieomal Obywatelskie Komisje Podatkowe rozpatrzyły pierwsze przekazane im przez Urzędy Skarbowe sprawy dotyczące określenia podstaw dla wymiaru podatku obrotowego i dochodowego. W związku z tym już teraz można przystąpić do oceny posunięć wstępnych oraz perspektyw całej akcji. Temu też właśnie celowi poświęcona była konferencja, która odbyła się w łódzkiej Izbie Skarbowej z udziałem przedstawicieli aparatu skarbowego, oraz zainteresowanego czynnika obywatelskiego.

CZYNNOŚCI LUSTRATORÓW.

Na wstępie konferencji dyrektor Izby Skarbowej tow. Rusin przedstawił szczegółowo plan akcji, wskazując, że zasadniczym jej celem jest walka z oszustwami skarbowymi przez wykrywanie zatajonego majątku oraz zatajonych obrotów i dochodów. Tow. dyr. Rusinek scharakteryzował również podstawę uprawnienia i obowiązki społecznych lustratorów podatkowych, podkreślając szeroki ich zakres („Sprawiedliwy rozkład świadczeń" — Kurier Pop. z 1.9. 46 r.).

Czynności lustratorów społecznych można zasadniczo podzielić na trzy rodzaje, z uwzględnieniem przede wszystkim zadań, jakie stoją przed nimi w początkowym okresie akcji:

1. Sprawdzanie na miejscu przyczyn czasowego zamknięcia przedsiębiorstwa, lub też zwrotu karty rejestracyjnej.

2. Sprawdzanie źródeł dochodu poszczególnych płatników.

3. Zbieranie ogólnych materiałów informacyjnych, formie czynności zleconej przez odpowiedniego naczelnika Urzędu Skarbowego.

W tych wszystkich wypadkach lustratorzy pozostają w kontakcie i są właściwie podporządkowani Działowi Wymiarowemu przy Wydziale Podatkowym odpowiedniej Izby Skarbowej.

NA TERENIE ŁODZI.

Zabrał również głos Okręgowy Lustrator Społeczny tow. adwokat Baranowski, podkreślając w pierwszym rzędzie tempo, w którym na terenie Łodzi została zorganizowana akcja lustratorów społecznych: 22 *sierpnia rozesłano pierwsze mandaty, 28 odbyła się pierwsza konferencja kierowników zespołów*, zaś 2 września poszczególne ekipy przystępują już do pracy.

2 września jest więc datą rozpoczęcia wielkiej bitwy o moralność podatkową, stanowiącą jeden z ważniejszych czynników moralności społecznej w praworządnym państwie. Akcja lustratorów społecznych jest zarazem szkołą dla aktywistów partii demokratycznych na odcinku czynnego współdziałania z aparatem administracyjnym.

Po referatach przystąpiono do składania sprawozdań ze stanu prac przygotowawczych. Poszczególni naczelnicy Urzędów Skarbowych przedstawili w krótkich słowach stan prac przy organizacji Obywatelskich Komisji Podatkowych oraz akcji lustratorów społecznych. Zabierali również głos przewodniczący Komisji Obywatelskich i przedstawiciele zespołów lustratorskich.

Ze sprawozdań wynikało jasno, że w większości urzędów na terenie miasta Łodzi, Obywatelskie Komisje znajdują się już w stadium organizacyjnym, a niektóre przystąpiły nawet do rozpatrywania przekazywanych im przez Urzędy spraw.

KŁOPOTY Z PIEKARZAMI.

I tak np. warto wspomnieć, że wśród płatników Urzędu Skarbowego jak stwierdzono na podstawie analizy kalkulacji: dwie tkalnie i jedna pończoszarnia nie wykazały rzeczywistych obrotów i wniosek Komisji Obywatelskiej idzie w kierunku podniesienia podstaw do wymiaru podatku. Na terenie III Urzędu spraw takich było 19, przy czym **stwierdzono, iż przede wszystkim właściciele piekarń uchylają się od podawania prawdziwych obrotów i dochodów, dlatego też oparte na odpowiednim materiale wnioski Komisji idą tutaj również w kierunku podwyższenia dotychczasowego wymiaru o 60 do 70 proc.** Podobne zarzuty w stosunku do właścicieli piekarń można wysunąć również na terenie IV Urzędu, gdzie 7-miu piekarzy podejrzanych jest o oszustwo skarbowe. Z piekarzami jest w ogóle dużo kłopotu, bo na terenie Łodzi uskarża się na nich także i V Urząd. Zdarzają się wypadki również i na powiatach, gdzie częściej jednak Urzędy przekazują do Komisji Obywatelskiej sprawy związane z wymiarem podatku dla właścicieli młynów.

W AKCJI.

Na terenie powiatów nie działają lustratorzy społeczni, lecz jedynie Obywatelskie Komisje Podatkowe, natomiast na terenie miasta Łodzi w niektórych Urzędach jeszcze przed właściwym terminem rozpoczęcia akcji wyruszyli w teren także pojedyńczy lustratorzy społeczni.

Jeden z nich opowiedział uczestnikom konferencji o trudnościach, jakie lustrator społeczny musi pokonywać, o nieufności, którą tak często musi przełamywać. **Jedynymi chętnymi informatorami, którzy dobrze rozumieją znaczenie akcji, są uświadomione elementy klasy robotniczej.**

Nie należy się temu dziwić, bo właśnie podatkowa bitwa toczy się w interesie mas pracujących po to przede wszystkim, aby zapewnić sprawiedliwy rozdział obciążeń na rzecz państwa, zgodny z rzeczywistymi dochodami.

Jest to sprawa tak ważna, że uwagę powinni zwrócić na nią wszyscy obywatele, którzy zdają sobie sprawę jak wielką rolę odgrywa dobre funkcjonowanie aparatu skarbowego, oparte o odpowiedni system podatkowy, w życiu współczesnego państwa. (Sot).

Walka z drożyzną owoców

Kiedy powstanie w Łodzi Targowisko Warzywno-owocowe PSS

(l) Zwracaliśmy już uwagę na wygórowane ceny owoców na rynku łódzkim, choć urodzaj w tym roku nadzwyczaj dopisał. Niewątpliwie mamy i na tym odcinku do czynienia ze spekulacją.

Nad sprawą tą obradowały przed kilku dniami sekcje walki ze spekulacją stronnictw politycznych w czasie których omówiono dokładnie całokształt zagadnienia.

Komisja międzypartyjna, zastanawiając się nad sposobami zapobieżenia złemu, podjęła znamienną uchwałę. W uchwale tej stwierdza się, że spekulacja w handlu owocami może być zażegnana całkowicie jedynie wtedy, kiedy utworzone zostanie w Łodzi Centralne Targowisko Warzywno - Owocowe Powsz. Spółdz. Spoż.

Tylko zcentralizowanie tego handlu pod kontrolą czynnika społecznego, przy jednoczesnym wykorzystaniu środków transportowych tak poważnej instytucji jak PSS — da w efekcie stałą, systematyczną dostawę owoców w zawsze świeżym stanie, a poprzez równomierne zasilenie rynku — usunie źródło spekulacji.

Inicjatywa ta jest niewątpliwie słuszna i rzeczowa. W interesie mas spożywców leży obecnie, aby została ona jak najprędzej zrealizowana. Nie powinien bowiem istnieć fakt śrubowania cen na produkt, którego w kraju mamy aż nadto.

Warto zaznaczyć, że np. na Pomorzu Zachodnim marnują się wielkie ilości owocu z powodu braku odbiorców, mimo, że jabłka kosztują tam ok. 8 zł za kilogram, a śliwki węgierki nabyć można w cenie 40 zł za kilogram!

Powiat łódzki za mały

Konieczność zmiany granic w obrębie województwa

Zmiana granic miasta Łodzi, utworzenie tzw. **Wielkiej Łodzi** nastąpiło kosztem wyłączenia z powiatu łódzkiego szeregu gmin i miejscowości. Najmniejszy w województwie pow. łódzki został jeszcze bardziej uszczuplony i liczy obecnie zaledwie siedemset kilkanaście kilometrów kwadratowych.

Wytworzony w ten sposób stan rzeczy pociągnął za sobą **zubożenie finansowe i gospodarcze Powiatowego Związku Samorządowego.** Jednocześnie wiele gmin i miejscowości przylegających do Łodzi, podlega administracyjnie innym powiatom, mimo, że gminy te i miejscowości oddzielają znaczne przestrzenie od obecnych siedzib władz powiatowych, przez co załatwianie przez mieszkańców tych gmin spraw urzędowych w miastach powiatowych naraża ich na niepotrzebną stratę czasu i wydatki.

Spojrzawszy na mapę województwa przekonamy się, że zachodnia część powiatu brzezińskiego z Brzezinami i Strykowem gminami Biała, Bratoszewice, Dobra, Gałkówek, Lipiny, Niesułków, wschodnia część powiatu łaskiego z gminami Widzew, Górka Pabianicka, Lutomiersk, Dłutów i wreszcie część południowa powiatu brzezińskiego z gminą Chociszew, ciąży pod względem administracyjnym i komunikacyjnym do Łodzi, a niektóre mają doskonałe połączenia tramwajowe z Łodzią, z którą są gospodarczo związane jako wielkim rynkiem zbytu produktów rolnych i centralą zakupów wyrobów przemysłowych, nie mówiąc już o oddziaływaniu kulturalno-oświatowym.

Powiększenie powiatu w projektowanych granicach dałoby dużą terenowo i gospodarczo jednostkę administracyjno - samorządową dookoła Wielkiej Łodzi, równocześnie podnosząc pod względem finansowym Powiatowy Związek Samorządowy, dając mu rozliczne możliwości rozwojowe.

Jest to zagadnienie podyktowane życiowymi warunkami, tym bardziej że sam układ terytorialny i gospodarczy wymaga jak najszybszej rewizji granic powiatu łódzkiego i stworzenia należnych warunków do prowadzenia zdrowej gospodarki.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Dziś o godz. 18 min. 30 w sali RKS TUR, przy ul. Zachodniej 43 Spółdzielni Spożywców.
odbędzie się ogólne zebranie członków Koła PPS, przy Powszechnej

Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i referat tow. Michalaka na temat aktualnych zagadnień politycznych i Uchwał Rady Naczelnej PPS.

Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej. Obecność członków obowiązkowa.

*

Referat Pracy Kobiet przy dzieln. Śródmieście Prawa PPS (ul. Andrzeja Struga 46) zawiadamia, że dziś o god. 18 w lokalu Dzielnicy odbędzie się ogólne zebranie członkiń Dzielnicy. Sprawy bardzo ważne.

*

Dnia 4 b. m. o godz. 19-tej w lokalu dz. „Bałuty" PPS, przy ul. Sierakowskiego Nr 16 odbędzie się ogólne zebranie kobiet — członkiń dz. „Bałuty".

WIELKA ZABAWA LUDOWA

Dnia 7 września w godzinach popołudniowych odbędzie się urządzona staraniem Wydziału Pracy Kobiet przy dz. „Śródmieście — Prawa" PPS.

WIELKA ZABAWA LUDOWA

w parku na Polesiu Konstantynowskim.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra dęta. W programie loteria fantowa.

Jak zapewniają towarzyszki, wszyscy spędzimy popołudnie niedzielne miło i wesoło.

*

WSPÓLNE ZEBRANIE PPS i PPR

Dziś, t. j. dnia 3 września, odbędą się wspólne zebrania członków PPS i PPR:

1) w fabryce Nr 5 (Union Textil), ul. Wólczańska 207 godz. 16.30 (z ramienia PPS ref. przewodniczący M. R. N. tow. E. Andrzejak,

2) w P.Z.P.B. Nr 5 „Widzewska Manufaktura" ul. Rokicińska 81 o godzinie 16 (z ramienia PPS ref. poseł tow. A. Karaczewski.

*

Jutro, t. j. dn. 4 września odbędą się wspólne zebrania członków PPS i PPR:

1) w firmie „Plihal" ul. Krzemieniecka 2, o godz. 16 (z ramienia PPS ref. tow. W. Wróblewski),

2) w P.Z.P.B. Nr 8 (Biderman) ul. Kilińskiego 2, o godz. 14 (z ramienia PPS ref. poseł tow. H. Wachowicz.

ZGIERZ.

W dniu 4 września r.b. o godzinie 18-ej w sali Związku Zawodowego w Zgierzu, ul. Długa 17, odbędzie się wspólne zebranie aktywu PPS i PPR. Zebranie ma na celu omówienie aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

Z życia OM TUR

Komitet Miejski OM TUR zwołuje odprawę przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych na dzień 3 września o godz. 18 w lokalu WK OM TUR Kopernika 8. Obecność obowiązkowa.

Po śmierci ukochanej

popełnił samobójstwo

(b) Przy ul. Kraszewskiego 14 popełnił samobójstwo 46-letni Jurga Stanisław. Powiesił się on na drzwiach własnego mieszkania pozostawiając na stole list, wyjaśniający przyczyny tego kroku. Oto ukochana Jurgi po ciężkiej chorobie umarła, a on z rozpaczy popełnia samobójstwo. Zwłoki romantycznego **denata oddano do Wydziału Medycyny Sądowej.**

Szczepienia

przeciwko ospie

(b). Od dnia 1-go września do 15 października w dziesięciu punktach miasta odbywać się będą szczepienia dzieci przeciwko ospie. W rozlepionych na ulicach obwieszczeniach podane są adresy punktów szczepienia. Należy pamiętać, że obowiązkiem każdej matki jest zabezpieczenie dziecka przed zaraźliwą i groźną chorobą.

Komunikat

Zw. Zawodowych Dziennikarzy RP.

Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku zawiadamia niniejszym wszystkich członków o otrzymaniu z OKZZ przydziału resztek bawełnianych w odcinkach od ½ m do 6 m w cenie a zł 100 za metr. Wszyscy chętni nabycia winni zgłosić swe zapotrzebowanie w terminie do soboty 6 bm. do skarbnika Zarządu Oddziału red. J. Sawickiego, PAP, Piotrkowska nr 133. Przy zgłoszeniu zapotrzebowania należy wpłacić należną za towar sumę. Skarbnik urzęduje codziennie w godz. od 11 do 12.

Jednocześnie Zarząd prosi wszystkich członków zalegających z opłatą składek członkowskich o możliwie natychmiastowe uregulowanie zaległości na ręce skarbnika Oddziału kol. red. J. Sawickiego.

Zarząd przypomina jednocześnie członkom związku, iż w stosunku do zalegających z opłatą składek za okres dłuższy niż trzy miesiące zastosowane zostaną **sankcje przewidziane par. 8 pkt. 6 Statutu Związku.**

Z ZA KULIS EKRANU

GENIALNA BRZYDOTA

Charles Langhton o pracy w atelier

Moje szczęście, że wielki aktor filmowy jakim jest Charles Laughton z pewnością nie będzie czytał tych słów, bo za tę „genialną brzydotę" zboksował by mnie niewątpliwie. Lecz cóż, urodą nie grzeszy istotnie, co nie przeszkadza mu jednak pochłaniać uwagi i trzymać w napięciu milionów widzów płci obojga. Dość opasła i niedźwiadkowata figura, twarz nalana i jakby obrzękła, a przecież — jak pełna wyrazu i charakteru, kiedy ożywia ją uczucie!

JAK GRA?

Nie będę przypominał dawniejszych jego niezapomnianych kreacji przedwojennych, ale wszyscy mamy jeszcze w żywej pamięci niedawno oglądany film amerykański o przechodzącym różne koleje fraku. W filmie tym grał Laughton epizod z życia nieznanego kompozytora, który w decydującym o całej jego przyszłości momencie rozłazi się pod pachami i na plecach frak, za ciasny na jego figurę, budząc, jakże nie w porę paroksyzm szalonego zbiorowego śmiechu wśród audytorium. Jak niezrównanie i przejmująco zagrał wtedy Laughton scenę rozpaczy nieszczęśliwego artysty, przeobrażając groteskową sytuację w moment o silnej dramatycznej ekspresji!

Bo też jest Charles Laughton jednym z aktorów o najwszechstronniejszym talencie w Hollywood. Z tym samym mistrzowstwem wywiązuje się z ról dramatycznych, jak charakterystycznych czy komediowych.

Ostatnio grał on rolę agenta gestapo w filmie pt. „Łuk triumfalny", wg. znanej powieści Remarqua i twierdzi, iż nigdy nie odtwarzał na ekranie postaci takiego łajdaka!

— Po powrocie do domu z atelier — opowiadał Laughton — musiałem brać kąpiel i długo stać pod natryskiem, pragnąc zmyć z siebie resztki osobowości ohydnego typa, jakiego odtwarzałem.

CO CZYTA?

Laughton jest zapalonym wielbicielem literatury klasycznej, nie interesuje się natomiast zupełnie piśmiennictwem współczesnym i jak zapewnia, nie zna ani jednej powieści jakiegoś współczesnego pisarza. Jest w tym jednak chyba nieco przesady. — Lektura klasyków daje mu ukojenie i odprężenie po pracy w studio, czego nie mają mi autorzy nowsi — podtrzymuje swe twierdzenie znakomity aktor. — Z powiedzenia tego wynika, że czytał ich jednak!..

— Dziwna rzecz, ale kiedy otrzymuję jakąś nową rolę, odczuwam zawsze taką samą tremę, jak w zaraniu mojego zawodu. Ilość przepracowanych lat nie ma tu żadnego znaczenia. Kiedy staję w świetle reflektorów, doznaję dziś uczucia takiego samego strachu, jaki odczuwałem kilkanaście lat temu!

Publiczność polska będzie miała okazję podziwiać Laughtona niezadługo w doskonałej komedii p.t. „Wieczna Ewa", w której wystąpi wraz z dobrze znaną u nas i również bardzo lubianą, doskonałą aktorką i wybitną śpiewaczką Deanną Durbin.

K. Zryw.

Trujące napoje

Kontrola wytwórni wód gazowych

(b) Mimo częstych kontroli Komisji Sanitarnych ciągle jeszcze zdarzają się wypadki zatrucia napojami chłodzącymi. Sprzedawane masowo w czasie lata wody gazowe, preparowane w nieodpowiednich warunkach i przechowywane w naczyniach metalowych, były przyczyną **wielu wypadków poważnego zatrucia.** Szczególnie częste były wypadki, że miedziane balony, niedostatecznie pobielone cyną, stawały się **źródłem trucizny, zamiast orzeźwiającego płynu.**

Dlatego też rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia zabrania się z dniem 1 bm. używanie balonów miedzianych do przechowywania wód gazowych. Poza tym wszelkiego rodzaju syfony szklane z metalowymi automatami wolno stosować jeszcze w ciągu trzech lat pod warunkiem, że metalowe części wewnętrzne syfonu będą posrebrzane lub cynowane czystą cyną. Do słodzenia napojów zabrania się użycia jakichkolwiek innych środków poza czystym cukrem.

Specjalne kontrole sanitarne, które rozpoczną swą działalność w najbliższych dniach, będą badały, czy wytwórnie i sprzedawcy stosują się do rozporządzenia. W wypadkach przekroczenia tych przepisów będą stosowane surowe kary.

KOMUNIKAT

Od dnia 2 września br. do 20 września w godz. od 9-tej do 12-tej Sekretariat przy ul. Piotrkowskiej 249 przyjmuje zapisy na III-ci Kurs Przygotowawczy do Roku Wstępnego Wyższych Uczelni. Na Kursy Przygotowawcze może być przyjęta wyłącznie młodzież robotnicza i chłopska w wieku od lat 20 do 35, która ukończyła szkołę powszechną i dokształcała się pracą samokształceniową. Kandydat na Kursy Przygotowawcze winien złożyć:

1. Podanie.
2. życiorys.
3. świadectwo urodzenia.
4. Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, Partii Politycznych, Samopomocy

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Motoryzacji podaje do wiadomości, że w związku z zakończeniem naprawy przepustu drogowego na ul. Spornej, został otwarty z dniem 1 września br. ruch kołowy na wyżej wymienionej ulicy.

Łódź, dnia 2 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO
ŁÓDŹ — POŁUDNIE
Ul. KOPERNIKA Nr 1/3
POSZUKUJĄ:
TKACZY WSTĄŻKOWYCH oraz innych TKACZY wykwalifikowanych do przyuczenia.
Zgłoszenia do Wydziału Personalnego.

ZAPISY NA
KURSY KSIĘGOWOŚCI
PRZEBITKOWEJ I KORESPONDENCJI HANDLOWEJ
przyjmuje Sekcja Księgowych przy Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych Rz. Pol. codziennie w godz. 10—17, — **ul. Traugutta 18, pokój 416.** Dom Związków Zawodowych.
Wykłady rozpoczną się 15 września.

ŚWIECE STOŁOWE
CENA DLA DETALISTÓW Zł. 500.— za 1 kg.
CENA DLA KONSUMENTÓW Zł. 600.— za 1 kg.
OPONY ROWEROWE 28x1 3/4
CENA DLA DETALISTÓW Zł. 1.056.— za sztukę
CENA DLA KONSUMENTÓW Zł. 1.267.— za sztukę
sprzedaje:
CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
ODDZIAŁ W ŁODZI — ŻWIRKI 11/13
Oraz sklepy własne:
Piotrkowska 97 — Piotrkowska 65 — Jaracza 10
poza tym wszystkie sklepy branżowe.

WIDZEWSKA FABRYKA MASZYN „WIFAMA"
ŁÓDŹ, ul. ARMII CZERWONEJ Nr 89
zatrudni:
większą ilość wykwalifikowanych **TOKARZY, FORMIERZY** oraz **2 KALKULATORÓW.**
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.
(PAP)

BAR I RESTAURACJA „SAVOY"
w ŁODZI, Traugutta 6
zostaną otwarte jutro, 4 września 1947 r. o godz. 12-ej i polecają się P.T. Klienteli
Orkiestra pod kierownictwem WACŁAWA SZUBERSKIEGO
Lokal będzie czynny codziennie od godz. 7-ej z rana
SALA BANKIETOWA
Zarząd:
T. Chlebowski, J. Jabłoński i S-ka
(13812 L)

WIELKA ZNIŻKA CEN NA SEZON ZIMOWY

PŁASZCZE:		
	damskie na watolinie	7.500.— do 9.600.—
	z kołnierzem futrzanym	12.800.—
	futra damskie, pelisy z kołnierzem futrzanym	*24.600.—*
	biamy (spody futrzane)	7.800.—
	palta męskie	8.400.— do 19.200.—
	reglany	dawniej 10.500.— teraz 8.500.—
GARNITURY:		
	męskie	6.000.— do 15.500.—
	bryczesy, spodnie w dużym wyborze.	

Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.
JÓZEF STANKIEWICZ
Piotrkowska 18 (sklep w podwórzu) Firma egzystuje od roku 1922.

Lekarze

LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz-Urbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10—11-ej i od 4—7-ej.

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, tel. 179-56. —7624

Dr LEBIEDOWSKI powrócił i przyjmuje godz. 6—7 wieczór, ul. Kościuszki Nr 69. m. 1. 7622—

Kupno i sprzedaż

POKOST malarski (lniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78-80, tel. 136-19. —7632

Zaofiarowanie pracy

BLACHARZY karoseryjnych poszukuje PKS Wigury 7. —7637

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości na nazwisko Tadowska Stanisława, Aleje Kościuszki 45. —7633

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie RKU — Skierniewice, Legutowski Józef, Legionów 44. —7634

UNIEWAŻNIAM zagubione dwa dowody osobiste na nazwisko Chaim i Sura Inowłodzcy, Skierniewice, ul. Batorego. —7634

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową serii A. na nazwisko Kaczmarek Ignacy Armii Czerwonej 153. —7635

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, wydany Ozorków, 2 legitymacje pracownicze KEŁ i X legitymację robotnicza ŁKEKD na nazwisko Żelchon Marta, Słupska 13. —7636

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód kolejowy Nr 837520 Wiśniewski Szczepan Podchorążych 34. —7638

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Ryży Józef, Sienkiewicza 6 m. 9. —7639

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH F. W. SCHWEIKERT
pod Zarządem Państwowym
ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA Nr 223
Zatrudni natychmiast:
1 INŻYNIERA CHEMIKA
1 INŻYNIERA MECHANIKA
na kierownicze stanowiska z wieloletnią praktyką.
Warunki do omówienia. — Zgłoszenia z ofertami i życiorysem składać do Wydziału Personalnego.
(P.A.P.)

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
ul. DASZYŃSKIEGO Nr 58
ZATRUDNI:
Inżynierów i Techników Elektryków
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, pokój Nr 75, II piętro.
(12546 B)

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40.— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60.— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 50 mm	zł 25.— za 1 mm szpalty
od 51 do 100 mm	zł 35.— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50.— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20.— za wyraz
handlowe	zł 25.— za wyraz
zguby	zł 20.— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz
W niedziele i święta 30 procent drożej.	Minimum 10 słów

Redaktor naczelny:
ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.
SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130 46	Dział ogłoszeń	256-37 i 222.22
Zastępca Red. Nacz.	112.54		
Sekretarz Redakcji	144_18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272_57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—017945